

Collectanea Theologica 44:1974, f. IV, s. 65-91.

BIULETYN ODNOWY LITURGII *

Zawartość: I. LITERA I DUCH. 1. *Directorium de missis cum pueris* nowy dokument Kongregacji Kultu Bożego. – 2. Nowa forma przyjmowania Komunii św. II. URZĘDY I SŁUŻBY. 1. Dla animatorów zgromadzenia liturgicznego. – 2. XVII spotkanie diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej. – 3. Program formacji męskiej służby liturgicznej. III. DIAKONIA SZTUKI. 1. Nowe wydanie *Śpiewnika parafialnego*. – 2. *Universa Laus*. – IV. LITURGICZNA WSPÓLNOTA. 1. Koncelebra a przeżycie wspólnoty. – 2. Nowa forma mszału wspólnoty eucharystycznej.

I. LITERA I DUCH

1. „*Directorium de missis cum pueris*” nowy dokument Kongregacji Kultu Bożego

Przeprowadzana obecnie w Kościele odnowa liturgii, zgodnie z wytycznymi Vaticanum II, wynika z troski o pełny, świadomy i czynny udział wiernych w obrzędach liturgicznych. Liturgia jest bowiem „pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14). Wychowanie liturgiczne wiernych i sprawowanie samej liturgii musi uwzględniać „wiek, stan, rodzaj życia i stopień kultury religijnej” (KL 19), tak, „aby zachowując istotną jedność rytu rzymskiego, dopuścić uprawnione różnice i dostosowanie do rozmaitych grup, regionów i narodów” (KL 38).

W myśl tych zasad ogólnych, po przeprowadzonej reformie liturgii Mszy św. dla dorosłych, na skutek usilnych próśb licznych episkopatów, Kongregacja Kultu Bożego wydała, jako uzupełnienie ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego z 1970 roku *Directorium de missis cum pueris*¹. Jest to odpowiedź Kościoła na aktualne zapotrzebowanie pastoralne, a jednocześnie dowód, jak bardzo Kościołowi zależy, aby dzieci już od najmłodszych lat i na miarę swoich możliwości uczestniczyły w liturgii Eucharystii, która stanowi serce całej liturgii Kościoła.

Podane w dyrektorium zasady odnoszą się do dzieci, które jeszcze nie weszły w wiek tzw. „przedpokwitania”. Omawiamy dokument zawiera trzy

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Franciszek B l a c h n i c k i, Lublin.

1 *Directorium de missis cum pueris*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s.19.

rozdziały: *O wychowaniu dzieci do udziału w sprawowaniu Eucharystii* (nr 8-15); *O mszach, dla dorosłych z udziałem dzieci* (nr 16-19); *O mszach dla dzieci, w których uczestniczą tylko nieliczni dorośli* (nr 20-54).

a) Wychowanie dzieci do sprawowania Eucharystii

Udzielając chrztu jako pierwszego sakramentu inicjacji chrześcijańskiej, Kościół zapowiada dalsze i doskonalsze zjednoczenie ochrzczonych z Chrystusem przez otrzymanie Jego Ducha (bierzmowanie) i udział w uczcie Eucharystycznej (por. *Obrzędy chrztu dzieci* nr 76).

Odpowiedni do wieku udział dzieci we Mszy św. ma im zapewnić solidna formacja liturgiczna i eucharystyczna, oparta na wychowaniu ogólnym i chrześcijańskim. W tym celu wszyscy wychowawcy mają zjednoczyć swe wysiłki i doświadczenia, aby wprowadzić dzieci w rozumienie i przeżywanie tajemnic sprawowanych w liturgii (por. *Directorium catechisticum generale* nr 25). Tego celu nie można jednak osiągnąć bez pomocy rodzin chrześcijańskich. Na mocy zobowiązań chrztu, rodzice mają stopniowo uczyć dzieci modlitwy i przyzwyczajać je, już od wczesnego dzieciństwa, do udziału razem z całą rodziną w liturgii mszalnej. Również wspólnota chrześcijańska ma konkretne zobowiązania wobec ochrzczonych dzieci. Żyjąc według zasad ewangelicznych i zbierając się na sprawowanie liturgii, jest najlepszą szkołą wychowania liturgicznego i eucharystycznego dla dzieci. Natomiast poszczególni członkowie wspólnoty, kierowani duchem apostołskim, mogą wiele pomóc w religijnym wychowaniu dzieci zwłaszcza tym rodzicom, którzy mają w tej dziedzinie rzeczywiste trudności.

Szczególnie ważną rolę w liturgicznej i eucharystycznej formacji dzieci odgrywa należycie prowadzona katecheza, stosownie do wieku dzieci, prowadząca do czynnego i owocnego udziału w Eucharystii przez wyjaśnianie obrzędów, modlitw i znaczenia Mszy św. w życiu Kościoła. Dyrektorium zwraca uwagę na wielkie znaczenie katechezy przygotowującej dzieci do pierwszej Komunii św. obejmującej pełną prawdę o Eucharystii, tak w jej wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym.

Poza przygotowaniem katechetycznym, zawierającym raczej pouczenia teoretyczne, bardzo ważny jest udział dzieci w różnych celebracjach liturgicznych, podczas których lepiej poznają i rozumieją poszczególne elementy liturgii. Wśród nich specjalne miejsce zajmuje celebrowanie słowa Bożego, zwłaszcza w Adwencie i w okresie przygotowania Paschy. Należy jednak starać się, aby celebracje te nie przybrały charakteru zbyt dydaktycznego.

Reasumując można powiedzieć, że całe wychowanie liturgiczne i eucharystyczne zawsze ma zmierzać do jednego celu, aby coraz bardziej wprowadzać dzieci w życie prawdziwie chrześcijańskie.

b) Msze św. dla dorosłych z udziałem dzieci

Dyrektorium przypisuje duże znaczenie wspólnej Mszy św. dla dorosłych i dzieci, zwłaszcza jeśli uczestniczą w niej całe rodziny. Obecność dorosłych jest wobec dzieci świadectwem ich wiary i miłości do Chrystusa. Natomiast obecność dzieci przypomina, że one także są członkami wspólnoty chrześcijańskiej i zajmują w niej szczególne miejsce. Dlatego w mszach z udziałem dzieci nie można zapominać o ich obecności, aby nie czuły się zaniedbane i pozostawione sobie samym. Celebrans powinien już w słowie wstępnym wprowadzić je w sprawowaną liturgię, w homilii także pewną jej część bezpośrednio do dzieci. Również przed rozesłaniem można im poświęcić parę słów. Można również powierzyć pewne

funkcje liturgiczne, jak przyniesienie darów ofiarnych i wykonanie niektórych śpiewów.

Jeśli w takiej mszy uczestniczy znaczna liczba dzieci, liturgię mszalną należy tak zorganizować, aby jeszcze bardziej uwzględnić ich obecność. Homilia wtedy ma być skierowana do dzieci, można również wprowadzić pewne adaptacje niektórych elementów liturgii mszalnej, według podanych niżej zasad.

Z troski o jak największą korzyść dzieci z liturgii słowa Bożego wynika sugestia dyrektorium, aby tam gdzie to będzie możliwe ze względu na odpowiednie miejsce i liczbę ministrów, zorganizować specjalnie tylko dla dzieci liturgię słowa wraz z homilią, a następnie przyprowadzić je na liturgię eucharystyczną sprawowaną wspólnie z dorosłymi.

Istnieje również możliwość jakby częściowej tylko obecności na liturgii mszalnej, dla tych dzieci, które albo jeszcze nie mogą, albo nie chcą brać udziału we Mszy św. Można wtedy na czas Mszy św. zorganizować im odpowiednią opiekę i przyprowadzić je na końcowe błogosławieństwo.

c) Msze św. dla dzieci z udziałem nielicznych tylko dorosłych

Msze św. „rodzinne” mają miejsce zwykle w niedziele i święta. Celem lepszego przygotowania dzieci do udziału we Mszy św. sprawowanej dla całej wspólnoty, dyrektorium zaleca organizowanie w ciągu tygodnia Mszy św. tylko dla nich z udziałem nielicznych osób dorosłych. Ich obecność z jednej strony wskazuje, że sprawowanie Eucharystii jest zawsze dziełem całej wspólnoty, z drugiej strony, o ile to konieczne, pomagają oni uczestniczyć dzieciom w Najświętszej Ofierze. Ktoś z dorosłych, za zgodą proboszcza lub rektora kościoła, może także wygłaszać homilię dla dzieci, zwłaszcza wtedy, jeśli kapłan ma trudności w przemawianiu do dzieci.

Msze takie muszą być jednak starannie przygotowane. Nie mogą być to za duże grupy i nie zawsze kryterium podziału ma być wiek uczestników, ale raczej ich przygotowanie katechetyczne i posiadana już formacja duchowa. W takich mszach tylko dla dzieci można, zachowując istotę Ordo Missae, wprowadzać adaptacje niektórych elementów liturgii mszalnej, zachowując również zasadę podziału funkcji liturgicznych. Celebracje te nie mogą być zbyt częste, ale za to powinny być dobrze przygotowane. Chodzi głównie o dobór odpowiednich modlitw, śpiewów, czytań i intencji modlitwy powszechnej. Jest to zadanie nie tylko celebransa, ale także opiekunów i samych dzieci, bo przez to łatwiej ukaże się, że sprawowanie Eucharystii jest wspólnym dziełem całej społeczności. Nie bez znaczenia jest również osoba celebransa. Nie każdy kapłan nadaje się na celebransa Mszy św. dla dzieci. Celebrans swoim zachowaniem i sposobem odprawiania Mszy św. ma budzić zaufanie u dzieci, wytwarzać rodzinną atmosferę, a jednocześnie ma dawać celebracji liturgicznej charakter radosny i uroczysty. Dlatego bardzo ważną rolę spełniają tu gesty i sam sposób mówienia czy recytacji tekstów liturgicznych. Przez krótkie zachęty (*monitiones*) celebrans ma pomagać przeżywać odpowiednio poszczególne części Mszy św. Dyrektorium zwraca tu uwagę na następujące momenty Mszy św. które wymagają wprowadzenia ze strony celebransa: zachęta do aktu pokuty i modlitwy nad darami, podanie motywu dziękczynienia przed prefacją, wprowadzenie do Modlitwy Pańskiej, przed znakiem pokoju i Komunią św.

Również same dzieci powinny w czasie Mszy św. spełniać różne posługi jak funkcję lektora, kantora, śpiew chóralny, gra na instrumentach, dialog z kapłanem w czasie homilii, podawanie wezwań modlitwy powszechnej, przynoszenie darów do ołtarza. Przed sprawowaniem Mszy św. mogą pomagać przy ozdobie i przygotowaniu miejsca celebracji i ołtarza.

d) Ogólne wskazania dotyczące sprawowania Mszy św. dla dzieci

Czas i miejsce celebracji

Zasadniczo miejscem sprawowania Eucharystii także dla dzieci jest kościół. Należy w nim jednak wybrać taką przestrzeń, aby odpowiadała liczbie uczestników i pozwalała na swobodne sprawowanie liturgii mszalnej według podanych zasad. Jeśli dany kościół nie spełnia takich warunków, wskazane będzie wybranie odpowiedniego i godnego miejsca dla sprawowania Mszy św. poza kościołem.

Oдноśnie czasu odprawiania Mszy św. dla dzieci, to dyrektorium poleca wybrać taką porę dnia, która będzie najbardziej odpowiednia w określonych warunkach, aby dzieci były w pełni otwarte i usposobione (*maxime aperti*) na słuchanie słowa Bożego i sprawowanie Eucharystii.

Znaczenie śpiewu i muzyki

Bardzo ważną rolę w liturgii dla dzieci spełnia śpiew i muzyka. Wspólny śpiew bardziej angażuje i nadaje uroczystego i radosnego charakteru sprawowanej liturgii. Dlatego Msze św. z udziałem dzieci powinny być raczej śpiewane niż recytowane. Aby ten postulat był bardziej możliwy do spełnienia, dyrektorium pozwala na używanie w miejsce *Gloria*, *Credo*, *Sanctus* i *Agnus Dei* melodii popularnych zatwierdzonych przez odpowiednią władzę, nawet jeśli teksty nie są identyczne z tekstami liturgicznymi.

Duże znaczenie ma również muzyka instrumentalna, zwłaszcza jeśli jest wykonywana przez same dzieci, jako akompaniament do śpiewu lub podkład do medytacji. W pewnych warunkach, według norm konferencji episkopatu, można posłużyć się także nagraniami muzycznymi.

Znaczenie gestów i ruchu

W liturgii bierze udział cały człowiek jako jedność psychofizyczna. Swoje przeżycia i postawy wewnętrzne wobec Boga człowiek wyraża na zewnątrz także gestami i postawą ciała. Zaangażowanie i udział ciała w liturgii ma szczególne znaczenie u dzieci, gdyż jest przejawem naturalnej aktywności dziecka. Dlatego dyrektorium wielkie znaczenie przypisuje procesjom i innym akcjom wymagającym zaangażowania ciała dziecka. Chodzi tu o procesję razem z kapłanem na rozpoczęcie celebracji, udział przynajmniej kilku dzieci w procesji z Ewangelią, procesję z darami ofiarnymi (jako konsekwencja wcześniejszego przygotowania tych darów) i wreszcie procesję komunijną.

Elementy wizualne

W sprawowaniu liturgii z udziałem dzieci strona wizualna odgrywa bardzo ważną rolę. Niektóre obchody liturgiczne z natury swej łączą się z bogatszą oprawą zewnętrzną i stąd bardziej oddziałują wizualnie. Należą tu: adoracja krzyża w Wielki Piątek, liturgia światła w Wigilię Paschalną i święto Ofiarowania Pana Jezusa.

Poza tym wydaje się pożyteczne wprowadzenie nowych form i środków wizualnych w celebracjach liturgicznych, które ukazywałyby wielkość dzieł dokonanych przez Boga w stworzeniu i odkupieniu, oraz pomagałyby w przeżywaniu treści religijnych i pobudzały do modlitwy.

Różność kolorów i ornamentów liturgicznych ma także duże znaczenie. Dyrektorium sugeruje, aby same dzieci przygotowywały pewne obrazki np. dla ilustracji homilii lub wezwań modlitwy powszechnej, ubogacając w ten sposób wizualną stronę liturgii.

e) Szczegółowe zasady sprawowania Mszy św. dla dzieci

Msza św. dla dzieci musi zawsze zawierać liturgię słowa i liturgię Eucharystii, obrzędy wstępne i zakończenie. Pewne adaptacje, o ile są konieczne, mogą być wprowadzane do poszczególnych części liturgii mszalnej, z tym, że nie mogą ulegać zmianie: pozdrowienia i odpowiedzi na nie, Modlitwa Pańska, trynitarna formuła błogosławieństwa końcowego.

Obrzędy wstępne

Celem obrzędów wstępnych Mszy św. jest wytworzenie poczucia wspólnoty, przygotowanie do słuchania słowa Bożego i sprawowania Eucharystii. Obrzędy wstępne mają szczególnie ważne znaczenie we Mszy św. dla dzieci, mają one od samego początku stworzyć radosną i modlitewną atmosferę, jaka powinna panować w prawdziwym zgromadzeniu dzieci Bożych, wśród których obecny jest Chrystus. Aby ten cel osiągnąć można opuścić pewne elementy obrzędów wstępnych a rozbudować inne, tak jednak, by żadnego z nich na stałe nie zaniedbać.

Liturgia słowa Bożego

W zakresie organizowania liturgii słowa i doboru czytań dyrektorium daje duże możliwości adaptacji. Liczbę czytań na niedziele i święta określa konferencja episkopatu, która powinna także przygotować specjalny lekcjonarz na Msze św. dla dzieci. Jeśli jednak czytania są zbyt trudne dla dzieci, można wybrać tylko dwa lub nawet jedno, zawsze jednak ma być czytanie Ewangelii. Jeśli wszystkie czytania danego dnia okażą się dla dzieci za trudne, można wybrać czytania (lub tylko jedno) z lekcjonarza mszalnego, a nawet bezpośrednio z Pisma św. zawsze jednak uwzględniając okres liturgiczny. Kryterium doboru tekstów czytań ma być ich zrozumiałość dostosowana do wieku dzieci, aby odniosły z nich jak największą korzyść duchową. W liturgii należy unikać parafraz Pisma św., można natomiast wykorzystać tłumaczenia przeznaczone dla katechezy, byle tylko były zatwierdzone przez odpowiednią władzę.

Na Mszę św. dla dzieci trzeba również dobrać odpowiedni zestaw śpiewów międzylekcyjnych w postaci psalmów lub kantyków, aby były przez dzieci rozumiane i śpiewane. Niekiedy zamiast psalmu można śpiewać tylko *Alleluia* z werselem, a jeśli jest tylko jedno czytanie, śpiew ten może być po homilii.

Celebrans ma troszczyć się, aby dzieci rozumiały święte teksty stosownie do swego wieku. W tym celu powinien przed czytaniem w kilku słowach wprowadzić dzieci do czytań biblijnych. W homilii, jako wyjaśnieniu przeczytanego słowa Bożego, można stosować formę dialogu z dziećmi. Niekiedy, jeśli dany tekst do tego się nadaje, same dzieci mogą czytać odpowiednie partie Pisma św., podobnie jak czyta się opis Męki Pańskiej.

Zamiast wyznania wiary nicejsko-konstantynopolskiego, można w mszach dla dzieci stosować *Credo* pacierzowe (Skład Apostolski).

Modlitwy prezydencjalne

We mszach dla dzieci można wybrać z mszału takie modlitwy, które będą dla nich najbardziej odpowiednie, uwzględniając okres liturgiczny. W wypadkach kiedy nie wystarczy sama zasada wyboru modlitw, celebrans może adaptować teksty modlitw umieszczonych w mszale, zachowując ich istotną treść i charakter.

Oдноśnie Modlitw Eucharystycznych dyrektorium przypomina o nale-

żytych wykorzystaniu tych, które są w Ordo Missae, aż do czasu kiedy ukaza się Modlitwy Eucharystyczne specjalnie przeznaczone dla dzieci ².

Komunia św. i zakończenie mszy

Dzieci dopuszczone już do udziału w Eucharystii, uczestnicząc we Mszy św. jeśli są należycie usposobione, powinny także przystępować do stołu Pańskiego, na znak pełnego udziału we Mszy św. Udzielaniu Komunii św. powinien towarzyszyć odpowiedni śpiew.

Przed końcowym błogosławieństwem celebrans powinien w krótkich słowach ukazać związek między sprawowaną liturgią a życiem. Od czasu do czasu poleca się również używanie rozwiniętej formuły błogosławieństwa końcowego, stosownie do okresu roku liturgicznego.

Podane w dyrektorium zasady i szczegółowe postanowienia mają jeden główny cel, aby dzieci, stosownie do wieku i poziomu życia religijnego z radością spotykały się z Chrystusem i razem z Nim składały Ojcu należne Mu uwielbienie i dziękczynienie. Słuchając słowa Bożego i pożywając Ciało Chrystusa mają przygotowywać się do dawania w swoim środowisku świadectwa Chrystusowi.

Ks. Czesław Krakowiak, Lublin

2. Nowa forma przyjmowania Komunii św.

Katolika z Polski uczestniczącego we Mszy św. we wspólnotach religijnych w krajach Europy zachodniej szokuje często widok przyjmowania przez wiernych Ciała Pańskiego do ręki. Zdziwiony jest on nowym obrzędem, z którym nigdy dotąd się nie zetknął, nie wie jak się w tej sytuacji zachować. Kiedy indziej znów zdarza się, że nasi duszpasterze są do głębi poruszeni i nie wiedzą jak zareagować gdy – przy letnim napływie turystów zagranicznych – podczas udzielania Komunii św. niektórzy z przystępujących do Eucharystii wyciągają dłoń. Wydaje się więc, że jest rzeczą potrzebną, a nawet konieczną, ukazać sens i wymowę tego sposobu komunikowania oraz przedstawić aktualną prawną stronę zagadnienia.

a) Co przekazuje historia?

W pierwszych wiekach Kościoła podawano wiernym Ciało Chrystusa do ręki. Św. C y r y l J e r o z o l i m s k i (IV w.) szczegółowo opisuje obrzęd udzielania i przyjmowania Komunii św. Jest to jeden z najstarszych opisów tego obrzędu: „Podchodząc nie wyciągaj płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla: do wklęsłej dłoni przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: Amen. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie nioślibyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winienesz uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni” ¹.

Jak wynika z opisu pierwsi chrześcijanie przyjmowali Eucharystię w po-

² Episkopat Francji przedłożył już Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia trzy Modlitwy Eucharystyczne dla dzieci. Por. La Documentation Catholique (1973) nr 1643, s. 1040.

¹ Św. C y r y l J e r o z o l i m s k i, *Katechezy mistagogiczne* V, 21 (PG 33, 1126): tł. pol. A. B o b e r, *Światła ekumeny. Antologia patrystyczna*. Kraków 1965, 126-127.

stawie stojącej, otrzymywali Ciało Pańskie do ręki i sami wkładali je do ust. Niekiedy nawet zabierali je ze sobą, by udzielić Komunii św. chorym lub w niebezpieczeństwie czekającego ich męczeństwa przyjąć z wiarą Ciało Pańskie jako wiatyk. Dotknięcie ręką świętych postaci wcale nie było uważane za brak szacunku wobec Eucharystii. Wspomniany św. C y r y l J e r o z o - l i m s k i pisze np. o przyjęciu przez wiernych Krwi Przenajświętszej: „Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły. Następnie zatrzymaj się na modlitwie dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami”².

Dotykanie ręką Ciała lub Krwi Pańskiej było więc wyrazem przekonania o zbawczej mocy Eucharystii, która dosięga nie tylko ducha, lecz odnosi się do całego człowieka, także do jego ciała i zmysłów. Nikomu wówczas nie przyszłoby na myśl, by w geście dotknięcia ręką Ciała Pańskiego widzieć jakąś ujmę dla Eucharystii; raczej przeciwnie, w geście tym widziano wyraz najwyższej czci, szczególne uznanie wartości i godności Ciała i Krwi Pańskiej, ukrytych pod znakami chleba i wina. Jak świadczą pisma ojców Kościoła, a wśród nich cytowany już tekst św. C y r y l a J e r o z o l i m s k i e g o, do Eucharystii odnoszono się z najgłębszym szacunkiem, z największą uwagą i delikatnością³.

Zwyczaj podawania przez kapłana Komunii św. wprost do ust pochodzi dopiero z wczesnego średniowiecza, a motywem zasadniczym jego wprowadzenia była obawa przed ewentualnym znieważeniem Ciała Pańskiego, zwłaszcza przed świadomą profanacją (możliwość wyniesienia najświętszych postaci z kościoła).

Taki zwyczaj usprawiedliwia również po części konsekrowanie małych cząsteczek chleba praśnego. Cząstki te bowiem niezmiernie lekkie i kruche stwarzają niebezpieczeństwo odpadania drobnych fragmentów. Przylegają one łatwo do języka, ale istnieje ryzyko, że nie będą się łatwo trzymać dłoni.

W nowym, wprowadzonym w średniowieczu, sposobie komunikowania widzieć trzeba prawdopodobnie także skutki dłużej trwającego zaniku częstej Komunii św. Im wierni, rzadziej brali udział w uczcie eucharystycznej, tym bardziej Eucharystia stawała się w świadomości wiernych daleka, niedostępna dla grzesznego człowieka. Razem z poczuciem niegodności spotkania z obecnym realnie w Eucharystii Chrystusem szło w parze nowe, stanowiące namiastkę Komunii św., zjawisko tzw. „pragnienia widzenia Hostii”⁴ i rozwijający się w niebywały sposób pozamszalny kult Najśw. Sakramentu.

Te zjawiska przyczyniły się niewątpliwie do jeszcze większego usztywnienia postawy człowieka wobec eucharystycznych postaci, do przesadnego wobec nich powiększania i pomnażania oznak czci i szacunku. Od świadomości niegodności Eucharystii już tylko krok do stwierdzenia, że grzeszny człowiek nie powinien w ogóle odważyć się dotykać Ciała Pańskiego; mogą to czynić tylko ręce kapłana poświęcone olejami przy święceniach kapłańskich.

Forma podawania Komunii św. do ust rozpowszechniła się w całym Kościele i trwa do dziś tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie. W Kościele w schodnim jest ona jednak o tyle usprawiedliwiona, że tam komunikuje się pod dwiema postaciami. Jeśli przy Komunii chleb konsekrowany macza się w konsekrowanym winie, to zrozumiale, że w tej sytuacji wkładanie go bezpośrednio w usta komunikującego jest konieczne.

2 Katechezy mistagogiczne V, 22.

3 Diakoni roznoszący Komunię św. chorym również sprawowali swoją funkcję z niesłychaną pieczołowitością i czcią wobec Najśw. Sakramentu. Zob. J u s t y n, Apologia I, 65 (PG 6, 427).

4 Zob. E. D u m o u t e t, *Le desir du voir l'Hostie et les origines de la dévotion au Saint-Sacrement*, Paris 1926.

b) Powrót do pierwotnego zwyczaju i stanowisko Stolicy Apostolskiej

W ramach odnowy liturgii wytyczonej przez Vaticanum II w wielu środowiskach katolickich w Niemczech, Holandii i Francji, wychodząc z założenia, że w dotychczasowym sposobie udzielania Komunii św. traktuje się wiernych zbyt infantylnie i podejrzliwie, uwłacza się godności dorosłego człowieka i w pełni mu się nie ufa, zaczęto bez pozwolenia najwyższego autorytetu wprowadzać nowy sposób komunikowania podając hostię nie do ust, lecz na rękę. Niektóre konferencje biskupów lub pojedynczy biskupi przynagleni takimi faktami zaczęli zwracać się do papieża z prośbą o aprobatę takiej formy komunikowania.

P a w e ł VI dostrzegł wagę problemu, który dotyka przecież wiekowej tradycji i dyscypliny Kościoła. Obawiając się, że nowy sposób udzielania Komunii św. może przynieść ze sobą zmniejszenie szacunku i czci wobec Eucharystii, a nawet niebezpieczeństwo profanacji, albo też zniekształcić naukę o Eucharystii, papież postanowił w sprawie ewentualnego wprowadzenia nowego obrzędu zebrać opinie biskupów całego świata. Wszystkim biskupom przesłano trzy pytania: 1. czy należałoby przyjąć wniosek, by obok tradycyjnego sposobu dozwolony był także sposób podawania Komunii św. na rękę?; 2. czy jest rzeczą wskazaną, by najpierw przeprowadzić pewne eksperymenty w małych wspólnotach za zezwoleniem ordynariusza miejsca?; 3. czy uważa się, że po przeprowadzeniu odpowiedniego przygotowania katechetycznego wierni chętnie przyjmą nowy obrzęd? Ponieważ większa część biskupów (około 60%) odpowiedziała negatywnie na wszystkie trzy pytania,⁵ P a w e ł VI postanowił nie wprowadzać ogólnym prawem nowej formy Komunii św.

Kongregacja Kultu Bożego wydała więc w tej sprawie specjalną Instrukcję o sposobie udzielania Komunii św. (29.VI.1969), w której broni mocno dotychczasowego zwyczaju udzielania Komunii św. do ust posługując się całym arsenalem argumentów. Powiedziano więc np. że dotychczasowy zwyczaj „nie pomniejsza w żadnym wypadku godności osoby tych, którzy przystępują do tak wielkiego sakramentu”, lecz stanowi część składową przygotowania wymaganego do najbardziej owocnego przyjęcia Komunii św.; tradycyjny sposób Komunii św. według instrukcji – gwarantuje szacunek Eucharystii, zabezpiecza ją przed zniewagą, a zarazem ujawnia troskę Kościoła o cząstki konsekrowanego chleba⁶. Kongregacja Kultu Bożego zachęca przeto biskupów, kapłanów i wiernych do zachowania obowiązującego i powszechnie zatwierdzonego prawa ze względu na obecnie obowiązującą formę liturgii, ze względu na zgodną w większości opinię całego episkopatu Kościoła katolickiego, a zwłaszcza ze względu na wspólne dobro całego Kościoła.

Znamienne jest jednak, że Stolica Apostolska nie zakazała zupełnie rozpowszechnionego już tu i ówdzie nowego sposobu udzielania Komunii św. W omówionej instrukcji polecono, by w okolicach, gdzie ten obrzęd już jest praktykowany, konferencje biskupów oceniły konkretną sytuację i okoliczności, problem przedyskutowały, i po wykluczeniu możliwości nadużyć zadecydowały przez tajne głosowanie (wymagane 2/3 głosów) o praktyce no-

⁵ Odpowiedzi na poszczególne pytania: Pytanie 1: tak – 567; nie – 1233; tak, ale z pewnymi modyfikacjami – 315; nieważne – 20. Pytanie 2: tak – 751; nie – 1215; nieważne – 70. Pytanie 3: tak – 835; nie – 1185; nieważne – 128. Por. *Instrukcja o sposobie udzielania Komunii św.*, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. II, z. 3, 228.

⁶ *Instructio de modo Sanctam Communionem ministrandi*, AAS 61(1969) 541-547; tł. pol. *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. II z. 3, 221-231.

wej formy komunii na danym terytorium czy w poszczególnych przypadkach. Decyzja episkopatu zawsze jednak wymaga zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej, która w takich przypadkach zwracać będzie szczególną uwagę na powiązania między Kościołami lokalnymi i wynikające stąd konsekwencje.

Oprócz instrukcji opublikowano więc także w „Acta Apostolicae Sedis” wzór pisma, jakie Kongregacja Kultu Bożego będzie kierowała do konferencji biskupów, zezwalając w konkretnych przypadkach na udzielanie Komunii przez położenie hostii na rękę ⁷. Pismo to zawiera szczegółowe wskazania duszpasterskie. Według tych dyrektyw nowy sposób komunikowania ma być wprowadzany roztropnie i stopniowo, rozpoczynając od grup elitarnych i bardziej przygotowanych. Zawsze obowiązuje uprzednia katecheza, by przypadkiem nie zachwiać u wiernych wiary w obecność Chrystusa w Eucharystii i ustrzec przed niebezpieczeństwem profanacji.

Gdy chodzi o praktyczną stronę tej formy obrzędu Komunii św., istnieją dwie możliwości: albo kapłan podaje wiernym Ciało Pańskie na rękę, albo też sposób bardziej prosty, gdy wierni sami biorą hostię bezpośrednio z naczynia ⁸.

W drugiej wersji znakiem, że kapłan jest szafarzem sakramentu, jest sama formuła wypowiedziana przez niego: Ciało Chrystusa. Nigdy nie należy podawać na rękę hostii umaczanej w Krwi Najśw. W każdym przypadku komunikujący winien spożyć hostię przed odejściem na swoje miejsce. Zalecana jest szczególna troska, by nic z konsekrowanych części nie upadło, troska o czystość rąk, o właściwą postawę i gesty zgodne z lokalnymi zwyczajami. Za bardzo istotny i rozsądny należy uznać nakaz, by wiernym pozostawić zawsze swobodę wyboru pomiędzy dawnym i nowym sposobem przyjmowania Komunii św.

Biskupi, którzy wydali zezwolenie na taki ryt, winni po 6 miesiącach przekazać do kongregacji sprawozdanie z doświadczeń, własne opinie i uwagi.

c) P e ł n i e j s z y z n a k

Usiłowania wprowadzenia nowego sposobu przyjmowania Komunii św. nie są przejawem braku szacunku wobec Eucharystii czy zaniku wiary w obecność w niej Chrystusa, ani też wyrazem jakiegoś próżnego „nowinkarstwa” za wszelką cenę. Argumentacja na rzecz takiej formy udziału w Uczcie Eucharystycznej opiera się na kilku racjach.

Najpierw trzeba zauważyć, że przez branie hostii do ręki unika się niewątpliwie niedogodności, jakie z punktu widzenia higieny sprawia komunია podawana do ust. Nie ma potrzeby wchodzić tu w szczegóły.

⁷ AAS 61(1969)546-547; tł. pol. *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. II, z. 3, 232-237.

⁸ Drugą wersję obrzędu zdecydowanie odrzuca A. M. R o g u e t argumentując następująco: „Fotografie awangardowych Mszy św. ukazują wiernych, którzy sami biorą Ciało Chrystusa z pateny lub koszyka. Ten sposób nie wydaje mi się godny polecenia. Nie ze względów doktrynalnych. Nawet w tym wypadku o t r z y m u j e się Eucharystię od kapłana, który ją konsekrował. Przede wszystkim ten sposób jest mało higieniczny: niektórzy komunikujący mogą mieć ręce brudne albo wilgotne, albo trzęsące się, mogą wziąć jedną hostię, potem inną. Lecz zwłaszcza ten sposób nie dopuszcza możliwości wyboru. Tutaj trzeba uszanować, jeśli nie przekonania, to przynajmniej powściągliwość lub uczucia każdego. Jeżeli kapłan sam podaje konsekrowany chleb, to komunikującemu pozostawia swobodę otworzenia ust lub wyciągnięcia ręki” – A. M. R o g u e t, *Msza św. dzisiaj* (tł. z franc.), Kraków 1972, 166.

Następnie łatwo dostrzec, że w ten sposób lepiej realizuje się wolę Chrystusa, który przecież powiedział: „*B i e r z c i e i jedzcie*”⁹. Ponadto aktywność człowieka jest tutaj lepiej uwidocznioma. Wierny w tym wypadku rzeczywiście „bierze” Ciało Chrystusa.

Najpoważniejszy argument leży jednak w płaszczyźnie znaku. Komunia św. dokonuje się pod znakiem uczty. Uczta zaś jest spotkaniem ludzi dojrzałych i samodzielnych. W normalnym wypadku na uczcie nikomu nie wkłada się pokarmu do ust. Takiej „pomocy” potrzebują tylko dzieci, ludzie chorzy i zniedołężniali starcy. Dotychczasowy sposób udzielania Komunii św. do ust świadczy więc mimo wszystko o infantylnym traktowaniu świeckich, o pewnym braku zaufania do nich. Zaciemniona zostaje w ten sposób odpowiedzialność dojrzałego chrześcijanina.

W przypadku zaś, gdy wierni otrzymują Ciało Pańskie na rękę, lub sami biorą je z pateny, sakramentalny znak uczty, dojrzałości i odpowiedzialność chrześcijanina nabierają większej wyrazistości i autentyczności.

Te niewątpliwe wartości nowego sposobu uczestnictwa w Uczcie Eucharystycznej, dające mu w konsekwencji priorytet przed formą tradycyjną, potwierdza także władza kościelna, gdy we wspomnianym już wzorcowym piśmie do konferencji biskupów orzeka: „Tak Komunia winna powiększać w wiernym świadomość jego godności jako członka Mistycznego Ciała, w które został wszczepiony przez chrzest i przez łaskę Eucharystii, a także pomnażać jego wiarę w wielką rzeczywistość Ciała i Krwi Pana, którego dotyka swymi rękami”¹⁰.

W Kościele katolickim w Polsce ze względu na wiekowy zwyczaj zachowujemy tradycyjny sposób przyjmowania Chrystusa w Eucharystii. Jeśli jednak zaistnieją sytuacje, że niektórzy świeccy (np. turyści z zagranicy) przejawiają inną wolę, to duszpasterz, kierujący się nie literą, lecz duchem soborowej odnowy liturgii, z pewnością spełni życzenie tych, którzy chcą się spotkać z Chrystusem przy wspólnej braterskiej Uczcie Eucharystycznej, w sposób bardziej zaangażowany, dojrzały i odpowiedzialny¹¹.

Ks. Jerzy Grześkowiak, Lublin

II. URZĘDY I SŁUŻBY

1. Dla animatorów zgromadzenia liturgicznego

Główną troską inspirującą soborową odnowę liturgii jest dążenie do uczynienia jej żywym zgromadzeniem Kościoła albo zgromadzeniem żywego Kościoła. Chodzi o to, aby liturgia nie była tylko mniej lub więcej zrutynizowana celebracją pewnych obrzędowych form w obecności niemych i niezaangażowanych wewnętrznie widzów, uczestniczących w niej z przyzwyczaj-

⁹ Zdaniem A. M. R o g u e t a argument ewangelijny jest tu bez wartości, gdyż słowa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy tłumaczone zwykle jako „Bierzcie i jedzcie” równie dobrze można przetłumaczyć jako „Przyjmujcie i jedzcie” (dz. cyt., 165).

¹⁰ PPK II/3, 235

¹¹ Bibliografia dotycząca omawianej problematyki: K. A m o n, *Fragen des Kommunionsempfangs*, Diakonia 1(1966)345-355; K. R i c h t e r, *Der Kommunionssitus in der Erneuerung*, Bibel und Liturgie 40(1967) 274-279; H. S p a e m a n n, *Brot und Kelch*, Der Seelsorger 38(1968)166 n.; O. N u s s b a u m, *Die Handkommunion*, Köln 1969.

nia, bliżej nieokreślonego poczucia obowiązku, nacisku zwyczajów najbliższego środowiska lub na wpół zabobonnego albo magicznego przekonania o jej skuteczności. Mówiąc pozytywnie, chodzi o to, aby uczestnikami liturgii były osoby zaangażowane w nią zgodnie ze swoją naturą w sposób rozumny, świadomy i wolny, wchodzące w niej poprzez słowo i znaki w żywą „komunikację” – dialog i spotkanie z Bogiem i z braćmi, przeżywające dzięki temu w niej tajemnicę Kościoła jako wspólnoty w jej wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Aby do tego doprowadzić, niezbędne jest stałe i bieżące opracowanie liturgii zmierzające do skoncentrowania jej zmiennych i wieloaspektowych w swoim bogactwie elementów wokół jednej myśli przewodniej, zbliżonej przez odpowiednie komentarze, dobór pieśni i modlitw w ten sposób do zdolności percepcyjnej aktualnych członków zgromadzenia, aby rozbudzić w nich żywą reakcję i włączyć ich w prawdziwy dialog i przeżycie wspólnoty.

Potrzeba animatorów zgromadzenia liturgicznego. Animatorzy ci, niezależnie od otrzymanej zasadniczej, całościowej formacji liturgicznej, muszą także otrzymywać bieżące pomoce dla spełniania swojej delikatnej i odpowiedzialnej funkcji w zgromadzeniu. Przykładem dobrego podręcznika dla pracy animatorów liturgicznych może być francuska praca zbiorowa p.t. *Pour la célébration de l'Eucharistie. Dossier de l'équipe liturgique*, wydana przez J. F e d e r a i A. G o r i u s a oraz ich zespoły (wyd. Mame). Na razie ukazały się dwa tomy, na rok B i C. Słowa wstępne autorów dobrze charakteryzują jej koncepcję: „Oto książka dla animatorów zgromadzenia eucharystycznego... Rzeczą ważną, ale trudną jest ożywić Mszę św. Trzeba bardzo dużo starania i wytrwałości, ażeby dopomóc wspólnocie do przyjęcia Słowa Bożego, do wypowiedzania się w modlitwie, do odnalezienia swej jedności w wierze. Reforma liturgiczna dopiero zaczyna wchodzić w życie. Liturgia Słowa rozwija się według pewnego cyklu, trzy razy (dłuższego), aniżeli dawniej, z wyborem czytań nowych dla nas.

Pierwsza część Mszy św. obecnie jest więc mniej monotonna. Liturgia eucharystyczna przeciwnie, może znużyć uwagę bardzo wielu. Tymczasem będzie ona wciąż nowa, jeżeli będzie się umiało za pomocą dyskretnych interwencji włączonych w modlitwy, nawiązać więź pomiędzy ofiarą a tekstami dnia.

Trzeba nauczyć się przeżywać naszą liturgię jednocześnie w wierności i wolności co zakłada poważną refleksję nad tekstami i pewną inicjatywę, zawsze uważną w sprawowaniu obrzędów. Książeczka ta chciałaby dopomóc jednocześnie tej refleksji i inicjatywie i służyć jednocześnie wolności oraz wierności.

Nie jest to praca całkowicie gotowa, ale tylko narzędzie robocze. Nie przedstawia schematów kazania, ale tylko analizy czytań biblijnych. Nie ma tutaj pouczeń, które by należało dosłownie przyjmować tak, jak są sformułowane. Ale są tylko sugestie, rozmyślnie utrzymane w różnym stylu, które można dostosowywać do warunków miejscowych.

W rzeczywistości każde zgromadzenie ma swoją własną duszę i należy poszukiwać takiego jej wyrażenia, które w danej chwili odpowiada. Niemniej, niezbędne jest podawanie narzędzi pracy tym, którzy w swojej wspólnotcie albo w swojej parafii chcą spełniać tę bardzo delikatną posługę. Ta książeczka, ma być właśnie takim narzędziem”.

Po słowie wstępnym znajdujemy wskazania metodyczne dotyczące sposobu dobrego wykorzystania podręcznika. Pomoce dla liturgii poszczególnych niedziel i uroczystości przynoszą najpierw teksty zatytułowane Dla przygotowania celebracji. Pod tym tytułem podane są różne sugestie, które mają wspomagać w refleksji, przygotowaniu i tworzeniu komentarzy lub modlitw.

W pierwszej części dokonywana jest dość szczegółowa analiza tekstów biblijnych danej niedzieli. Analiza ta uwzględnia ich miejsce w całokształcie

Słowa Bożego, możliwe powiązania pomiędzy poszczególnymi tekstami, sytuację ludzką przeszłą lub aktualną, jaką te teksty wyjaśniają. Dokonanie tej analizy jest konieczne dla należytego przepowiadania Słowa Bożego. W drugiej części są podawane pewne sugestie dla homilii wyprowadzone z poprzedzającej analizy. Wreszcie podane są wskazania dla sprawowania liturgii eucharystycznej w harmonii z liturgią słowa. Chodzi tu o zapewnienie wewnętrznej jedności całej celebracji, co może zostać osiągnięte również przez dobór odpowiedniej prefacji lub modlitwy eucharystycznej, przez odpowiednie podkreślenie lub ożywienie pewnych stałych modlitw lub obrzędów Mszy św.

W dalszym ciągu pomoce na poszczególne święta lub uroczystości przynoszą teksty do wykorzystania w czasie sprawowania obrzędów (au cours de la célébration). Chodzi tu o „materiały” do komentarzy, pouczeń (monitiones) i modlitw. Nie są to więc gotowe teksty przeznaczone do prostego odczytania w zgromadzeniu, ale sugestie dla animatorów, mających je jak najlepiej dostosować do potrzeb aktualnego zgromadzenia. Konkretnie podawane są propozycje komentarza wprowadzającego do zgromadzenia względnie do liturgii słowa. Słowa wprowadzające, którymi zwraca się przewodniczący zgromadzenia do wiernych mają kapitalne znaczenie, aby zawiązać zgromadzenie żywe i skierować jego uwagę i modlitwę zaraz na początku ku myśli przewodniej liturgii dnia.

Propozycje dotyczące przygotowania aktu pokutnego mają dopomóc do tego, aby wyznanie grzechów, zawsze zagrożone formalizmem, nabrało barwy konkretnej, aby usposobić zgromadzonych wiernych do poddania swego życia pod osąd Słowa Bożego. Zachęta do modlitwy ma odnowić i wzbogacić formułę Módlmy się, wyrażając uznanie obecności Boga, do którego się modlimy oraz usposobienie, które warunkuje prawdziwą modlitwę. Ma ona również jakby „ukierunkować” modlitwę wiernych w chwili milczenia.

Propozycje do ukształtowania modlitwy wiernych mają dostarczyć pokarmu modlitwie, która powinna być odpowiedzią na słyszane i rozważane w homilii Słowo Boże.

Wreszcie podane są propozycje komentarzy, wezwań, pouczeń, które w czasie liturgii eucharystycznej może celebrans skierować do wiernych, aby utrzymać ich uwagę na temacie względnie myśli przewodniej liturgii dnia.

Ostatnia część pomocy dla ukształtowania liturgii danej niedzieli przynosi propozycje śpiewów liturgicznych.

Omawiany podręcznik, jeżeli stanie się narzędziem pracy animatorów zgromadzenia liturgicznego, będzie dla nich samych szkołą pogłębionego i w pełni zaangażowanego uczestnictwa w liturgii i pomoże im pokierować delikatnie wychowaniem całego zgromadzenia i jego przekształcaniem w zgromadzenie żywego Kościoła.

Ks. Franciszek Blachnicki, Lublin

2. XVII spotkanie diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej

W dniach 4 i 5 marca 1974 r. odbyło się w Zakroczymiu nad Wisłą, w klasztorze kapucynów, XVII spotkanie duszpasterzy diecezjalnych służby liturgicznej. Spotkaniu, które odbywając się regularnie dwa razy w roku, ma już swoją ustaloną tradycję w posoborowym nurcie odnowy liturgii w Polsce, przygotowując do realizacji jej kolejnych etapów duszpasterzy odpowiedzialnych w diecezjach za formację najbliższych współpracowników kapłanów w kształtowaniu liturgii, przewodniczył ks. bp Tadeusz Błaszkiewicz, sufragan przemyski, delegat episkopatu dla spraw duszpasterstwa służby liturgicznej. W spotkaniu brało udział ok. 50 kapłanów z 24 diecezji.

W pierwszym dniu spotkania, które rozpoczęło się w godzinach południowych, zapoznano uczestników z nowymi dokumentami soborowej odnowy liturgii, mianowicie z instrukcją Kongregacji Kultu Bożego *O Komunii świętej i kulcie Eucharystii poza mszą świętą* oraz z dyrektorem *De missis cum pueris*. W drugim referacie, krajowy duszpasterz służby liturgicznej przedstawił i objął całościowy, dziesięcioletni program formacji męskiej służby liturgicznej. Program ten, którego opracowanie stało się już możliwe na obecnym etapie realizacji soborowej odnowy liturgii, ma się stać podstawą długofalowej i systematycznej pracy na odcinku duszpasterstwa służby liturgicznej w Polsce w następnych latach.

W czasie wieczornej koncelebry w miejscowym kościele uczestnicy spotkania mieli okazję przeżyć pełne i wzorowo ukształtowane uczestnictwo całego zgromadzenia eucharystycznego w śpiewie liturgicznym, osiągnięte dzięki temu, że schola, kantor, psalterzysta i organista w należyty sposób pojęli i wykonali przypadające im zadania w służbie zgromadzenia.

Spotkanie wieczorne zamykające prace pierwszego dnia poświęcone było postaci o. Honorata K o Ź m i ń s k i e g o, związanej przez długoletnią działalność, zwłaszcza na odcinku tworzenia bezhabitowych zgromadzeń zakonnych, z Zakroczymiem.

Drugi dzień poświęcony był omówieniu szczegółowego programu formacji służby liturgicznej chłopców i dziewcząt (klasa III szkoły podstawowej). Program ten został przedstawiony w zredagowanej przez KDŚL teczce formacyjnej zawierającej oprócz ogólnych wskazań programowych, psychologicznych i metodycznych szczegółowe konspekty godzin liturgicznych.

Spotkanie zakończyło się omówieniem i przedyskutowaniem różnych aktualnych problemów związanych z tym odcinkiem duszpasterstwa liturgicznego.

F.[ranciszek] B.[lachnicki]

3. Program formacji męskiej służby liturgicznej

U w a g i w s t ę p n e

1. Przedstawiony program jest opracowany i realizowany od kilku lat przez Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej w Polsce, przy pomocy diecezjalnych duszpasterzy służby liturgicznej, odbywających dwa razy w roku swoje spotkania robocze. Na odcinku młodzieżowym (kl. IX-XII) opracowane są już programy i pomoce szczegółowe. Na odcinku szkoły podstawowej opracowanie pomocy szczegółowych jest w toku. Poniższy program formacji dotyczy męskiej służby liturgicznej, analogiczny program dla dziewcząt (schola śpiewacze) jest przygotowywany.

2. Program opiera się na ogólnych i szczegółowych wskazaniach odnowy liturgii II Soboru Watykańskiego. W całości bazuje szczególnie na art. 29 Konstytucji o świętej Liturgii: „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną. Niech więc wykonują swój urząd z tak szczerą pobożnością i dokładnością jak to przystoi wzniosłej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego.

Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować do odpowiedzialnego i zgodnego wykonywania przypadających każdemu czynności”.

3. Program jest całościowym programem formacji liturgicznej, obejmującym okres od I Komunii św. (początek klasy III) do opuszczenia szkoły średniej, a więc w sumie okres dziesięcioletni. Opiera się na założeniu stopniowego wprowadzania w poszczególne służby liturgiczne uporząd-

kowane hierarchicznie, od służby członków chóru – scholi (kl. III-V), poprzez służbę ministranta (kl. VI-VIII) i lektora (IX-XI) do posługi animatora zgromadzenia liturgicznego (kl. XII). Ukoronowaniem całej formacji mogłoby być wprowadzenie (institutio) w stały urząd (ministerium) lektora i akolity przez biskupa, po ukończeniu 18 roku życia i szkoły średniej.

Poniżej zarysowany jest cały program formacji służby liturgicznej w 10 latach odpowiadający klasom szkolnym. Przy programie każdego roku formacji (wiek, klasa, stopień służby liturgicznej), cel pracy formacyjnej (idea przewodnia pracy wychowawczej, symbole liturgiczne i hasła wokół których koncentruje się formacja), właściwe dla danego okresu metody i formy pracy, wykonywane służby liturgiczne, przykładowe zestawienie tematów szczegółowych.

Pierwszy rok formacji

1. Charakterystyka ogólna

Klasa III, dziewiąty rok życia, formacja kandydatów do służby liturgicznej.

2. Cel

Celem pracy formacyjnej tego roku jest wprowadzenie w środowisko służby liturgicznej i zgromadzenia liturgicznego oraz wdrożenie do liturgicznego *savoir vivre*, wyrażające się w gestach, postawach i ruchach. Zgodnie z psychiką tego wieku wprowadzenie w misterium liturgii rozpoczyna się od kształtowania zewnętrznych postaw. Poza tym stałym elementem pracy tego roku jest nauka śpiewu.

3. Forma pracy

Godzina ministrancka obejmująca pogadankę wychowawczą, ćwiczenie postaw, ruchów i odpowiadających im postaw wewnętrznych, naukę śpiewu.

4. Tematy

Jestem dzieckiem Bożym – otrzymałem nowe imię. Należę do wspólnoty stołu rodziny dzieci Bożych. Mogę zostać ministrantem. Służby w świętym zgromadzeniu. Nasz rodowód (historia instytucji ministrantów). Kościół (zgromadzenie – miejsce zgromadzenia). Patron kościoła i parafii. Służę przez to, że śpiewam. Sławne schole chłopięce, ruch *pueri cantores*. Moja postawa przed Panem (postawy liturgiczne). Sam na sam przed Panem (tabernakulum, nawiedzenie). „Oto ja Służebnica Pańska” (Maryja – wzór). Ręce. Ukłony w liturgii. Przyklęknienie. Znak krzyża. Niedziela, dzień Pański. Wołanie dzwonów. Idziemy na zgromadzenie Ludu Bożego. Wchodzimy do zgromadzenia. Umiem się zachować na Mszy św. Potrafię odpowiadać kapłanowi.

Drugi rok formacji

1. Charakterystyka ogólna

Klasa IV, dziesiąty rok życia, formacja choralistów.

2. Cel

Jest to właściwy rok pełnienia służby choralisty w ramach scholi śpiewaczej. Na początku roku (październik, listopad), mają mieć miejsce uroczyste obłóczyny oraz przyjęcie do służby liturgicznej po rocznym okresie kandydatury. Formacja łączy się bezpośrednio z wykonywaną funkcją scholi, dotyczy umiejętnego wykonywania śpiewu oraz zrozumienia jego sensu. Jeżeli w pierwszym roku chodziło o włączenie ciała do służby Bożej (gesty, postawy, ruchy) to teraz głos ma chwalić Boga w recytacji i śpiewie modli-

twy. Z tym musi się łączyć wyrobienie umiejętności słuchania słowa mówionego i śpiewanego (śpiew naprzemienny).

Pierwsze spotkania służą bezpośredniemu przygotowaniu do uroczystości obłóczyn i przyjęcia do służby liturgicznej, dalsze pogłębieniu i utrwaleniu służby scholi liturgicznej.

3. Forma pracy

Godzina ministrancka jak w roku pierwszym.

4. Wykonywana służba

Schola liturgiczna!

5. Tematy

Schemat budowy Mszy św. Schola w chórze na Mszy świętej. Pieśń wejścia, Kyrie. Chwała na wysokości Bogu. Psalm responsoryjny. Alleluja lub śpiew przed Ewangelią. Śpiew na przygotowanie darów. Święty i Baranku Boży. Śpiew do procesji komunijnej. Dziękczynienie po Komunii św. Szaty liturgiczne ministranta. Ambona i Słowo Boże. Czy umiemy słuchać? Odpowiedź na Słowo Boże. Śpiew jako odpowiedź na słowo. Recytacja wspólna jako odpowiedź na Słowo Boże. Milczenie w liturgii. Modlitwa, której mamy słuchać (modlitwa kapłana – przewodniczącego). Śpiewy, których mamy słuchać. Nieszpory. Schola w nieszporach.

Trzeci rok formacji

1. Charakterystyka ogólna

Kl. V, jedenasty rok życia, formacja ceroferariuszy (ministrant – sługa światła).

2. Cel

Rok ten jest rokiem wstępnym przygotowującym do właściwej „służby ołtarza” w ramach służby liturgicznej. Służba ołtarza według nowego Mszału rzymskiego dzieli się według przedmiotów, które ministranci noszą wzgl. przynoszą. Można więc wyodrębnić służbę tych, co noszą świece (ceroferariusze), krzyż (krucyferariusze), mszał i inne księgi potrzebne celebransowi, chleb, wino i wodę, kadzidło. Zgodnie z tym można mówić o trzech stopniach właściwej służby ołtarza czyli służby ministranta – bo w tym sensie powinno się używać tradycyjnego terminu: ceroferariusz (świece), ministrant młodszy (mszał, krzyż), ministrant starszy (chleb, woda, wino, kadzidło). Służba lektora (także komentatora) dotyczy raczej zgromadzenia wiernych, a nie samego ołtarza i tworzy średni stopień służby liturgicznej (stopień wyższy: urzędy – ministeria lektora i akolity). Formacja ceroferariusza będzie się więc koncentrowała wokół symboliki światła i związanego z nią chrztu świętego oraz idei dziecięctwa Bożego w relacji ad Patrem.

3. Forma pracy

Na początku tego okresu, w okresie wakacji pomiędzy klasą IV a V, wprowadza się metodę rekolekcyjną jako nową metodę pracy. W pracy rocznej obok metody tygodniowej „godziny ministranckiej” wprowadza się nową metodę tzw. „tygodniowej odprawy służby”, której celem jest formacja ascetyczno-wychowawcza, szczególnie wdrażanie do postawy odpowiedzialności i obowiązkowości w służbie.

4. Wykonywanie służby

W dalszym ciągu służba scholi liturgicznej. Dochodzi „służba światła” – ceroferariusza, ale jeszcze poza mszą. Służenie do udzielania chrztu świętego, do nabożeństw, do udzielania komunii poza mszą, komunie chorych, dyżur w zakrystii.

5. Tematy

Światło Chrystusa. Chrystus światłością świata. Ministrant sługą światła. Świeca chrzestna. Obrzęd chrztu świętego. Symbolika świecy w życiu rodziny chrześcijańskiej. Światło a Duch Święty. Chrześcijanin synem światłości. Świeca – symbol miłości. Świeca a krzyż. Świeca we Mszy świętej. Świeca przy proklamowaniu Ewangelii. Świeca w czasie Modlitwy Eucharystycznej. Zakrystia. Zachowanie się w zakrystii. „Służba światła” przy nieszporach. Wieczna lampka. Wystawienie Najśw. Sakramentu i błogosławieństwo. Komunia św. poza Mszą św. Szaty liturgiczne kapłana do nabożeństw. Przygotowania ołtarza do nabożeństw eucharystycznych. Naczynia liturgiczne związane z kultem eucharystycznym poza mszą św. Procesja teoforyczna, Boże Ciało. Komunia chorych. Służba dyżurnego w zakrystii.

Czwarty rok formacji

1. Charakterystyka ogólna

Kl. IV, dwanaście lat, formacja młodszych ministrantów (*minister libri*, crucifer)

2. Cel

W pierwszym okresie tego roku następuje uroczyste dopuszczenie do bezpośredniej służby przy ołtarzu, do ministrantów danej parafii. Formacja będzie się koncentrowała wokół „księgi ołtarza” mszału oraz księgi modlitwy wiernych. Z tym będzie się łączyło wychowanie do modlitwy liturgicznej (służyć modląc się). Znajomość okresów i uroczystości w roku liturgicznym. Drugą służbą przydzieloną młodszemu ministrantowi może być służba krucyfery. Z tym łączy się w wychowaniu idea dziecięstwa Bożego w relacji od Filium, wychowanie do metanoi – wewnętrznego noszenia krzyża przez umartwienie.

3. Forma pracy

Jak w roku poprzednim.

4. Wykonywanie służby

Najpierw ministrant światła (*ceroferariusz*) we Mszy św., stopniowo służba księgi, krucyfery, służenie do pogrzebów.

5. Tematy

Ołtarz. Wyposażenie ołtarza i przygotowanie do celebry. Prezbiterium. Księgi liturgiczne. Księga ołtarza – mszał. Co zawiera mszał? Kto wybiera teksty i modlitwy? Co to jest formularz mszalny? Z czego się składa? Podział mszału. Kalendarz, rok liturgiczny. Kolory liturgiczne. Służba do mszału. Służba przy modlitwie wiernych. Służba w czasie nieszporów. Krzyż procesyjny i ołtarzowy. Noszenie krzyża w procesji. Noszenie krzyża w sobie. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Pogrzeb chrześcijański.

Piąty rok formacji

1. Charakterystyka ogólna

Kl. VII, trzynasty rok życia, formacja starszych ministrantów (*minister missae*, turyferariusz).

2. Cel

Formację należy skoncentrować wokół Mszy św. pojętej jako ofiara Chrystusa i nasze współofiariowanie. Symbole chleba i wina powinny stać się wyrazem tej postawy wewnętrznego oczyszczenia. Ponadto staramy się wy-

pracować postawę, którą oddaje słowo „Eucharystia”, którą znów może symbolizować kadzidło, drugi przedmiot służby w tym okresie. Ponieważ z wyrobieniem powyższych postaw łączy się zwrot ku sobie, do swego wnętrza, w sposób naturalny łączy się praca wychowawcza tego okresu z ideą dziecięstwa Bożego w relacji do Ducha Św. – *in Spiritu*.

3. Forma pracy

Na początku tego okresu (wakacje pomiędzy kl. VI a VII) najlepiej będzie zlokalizować rekolekcje II stopnia, w czasie których powinna się dokonać pełniejsza inicjacja do uczestnictwa w ofierze Chrystusa. W ciągu roku – formy pracy jak poprzednio.

4. Wykonywane służby

Służenie do liturgii eucharystycznej (chleb, wino, woda), służba turyferariusza.

5. Tematy

Msza św. – ofiara Nowego Testamentu. Krzyż i Zmartwychwstanie. Służba starszego ministranta we Mszy św. Chleb i wino, Kielich mszalny. Przynoszenie darów ofiarnych do ołtarza. Liturgia społecznej miłości. Woda. Lavabo. Kadzidło w liturgii. Służba turyferariusza w procesji, we Mszy św., przy nieszpórach. Służenie do mszy św. sine populo. Msza św. po łacinie. Msza koncelebrowana. Biskup i jego rola w liturgii. Msza św. pontyfikalna. Sakrament bierzmowania, małżeństwa, kapłaństwa. Namaszczenie chorych. Procesja komunijna i uczta eucharystyczna. Komunia pod 2 postaciami. Msza św. w małych grupach. Różne benedykcje w roku kościelnym.

S z ó s t y r o k f o r m a c j i

1. Charakterystyka ogólna

Kl. VIII, czternasty rok życia, formacja ceremoniarzy, lektorów i psalterzystów.

2. Cel

Jest to ostatni rok formacji w ramach szkoły podstawowej. Dla wielu ministrantów, w związku z opuszczeniem środowiska parafialnego, pójściem do szkół lub internatów, będzie to często ostatni rok systematycznej służby i formacji. W związku z tym, rok ten powinien stworzyć pewną syntezę, zamknięcie formacji dotychczasowej, równocześnie powinien dać zasadnicze przygotowanie do spełniania posług liturgicznych stopnia średniego (lektor, psalterzysta, ceremoniarz). Ideą przewodnią pracy wychowawczej jest idea dziecięstwa Bożego w aspekcie społecznym, eklezjalnym (in Ecclesia). Synteza formacji dotychczasowej może się dokonać w przygotowaniu do funkcji ceremoniarza, zakłada dobrą znajomość poszczególnych służb.

Przygotowanie do funkcji lektora dokonuje się w klasie VIII w zakresie podstawowym i minimalnym, wymaganym dla dopuszczenia do przejściowego wykonywania tej funkcji w zgromadzeniu. To samo dotyczy przygotowania do funkcji psalterzysty, będącej specjalizacją w ramach służby do stopnia lektora, dostępną dla tych, którzy posiadają odpowiednie warunki głosowe.

3. Formy pracy

Ministranci uczestniczą w tygodniowych odprawach służby całej scholi ministrantów. Natomiast ich szkolenie liturgiczne może odbywać się także w formie specjalnych kursów, organizowanych na szczeblu dekanalnym lub

diecezjalnym lub w formie intensywnych kursów parafialnych. Tę formę stosuje się zwłaszcza wtedy, gdy ministranci pomagają w prowadzeniu godzin ministranckich z grupami młodszych.

4. Wykonywane służby

Starszy ministrant, ceremoniarz, po ukończeniu kursu i dopuszczeniu – lektor.

5. Tematy

Tematy formacji podstawowej lektorów w zakresie formacji ascetycznej, biblijnej, liturgicznej i dykcyjnej (po 25 tematów z każdego działu) opracowane są w osobnej „teczce formacji lektorów”. Program ten stanowi obowiązujące w Polsce minimum przygotowania lektorów, bez którego nie powinno się dopuszczać nikogo do wykonywania tej służby w zgromadzeniu liturgicznym.

Siódmy – dziesiąty rok formacji

Czteroletni okres pobytu w szkole średniej, klasy IX-XII, jest okresem zasadniczo przeznaczonym na wypełnianie w zgromadzeniu liturgicznym funkcji lektora (ew. psalterzysty); która stopniowo ma przechodzić w funkcję animatora, który pomaga kapłanowi – przewodniczącemu zgromadzenia w przygotowaniu i ukształtowaniu liturgii niedzielnego zgromadzenia eucharystycznego. Z całym tym okresem łączy się intensywna, idąca w głąb praca formacyjna, której cel, właściwe metody i etapy są naszkicowane poniżej. Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej dysponuje przy tym w tej chwili szczegółowo opracowanymi materiałami dydaktycznymi dla tej pracy.

1. Cel pracy formacyjnej

Jest on wyrażony w symbolu lektorów w Polsce: są nim dwa słowa greckie Fos – dzoe (światło – życie) splecione w formie krzyża. Ten starochrześcijański znak Chrystusa jest dla lektorów – razem streszczeniem ich programu życiowego: Tak jak Chrystus chce osiągnąć jedność światła – prawdy poznanej, zawartej w Piśmie św. w Słowie Bożym i życia, które ma się stać wcieleniem, urzeczywistnieniem światła i prawdy. Słowo Boże, które czytają w zgromadzeniu, ma się stać w nich słowem życia, które określa i kształtuje ich życie.

W ten sposób mają ukształtować nowego człowieka, bo nowy człowiek to ten, który żyje Słowem Bożym, który urzeczywistnia w sobie i w swoim życiu myśl Bożą objawioną przez słowo.

Drugi cel formacji lektorów, to włączenie ich życia do wspólnoty Kościoła przez coraz większe zrozumienie tajemnicy zgromadzenia eucharystycznego jako znaku–epifanii Kościoła–wspólnoty. Kościół jako wspólnotę mają odkrywać i realizować w swojej wspólnocie lektorów z kolei włączającej się odpowiedzialnie we wspólnotę Kościoła lokalnego. W ten sposób dojrzewa w nich poczucie odpowiedzialności za Kościół–wspólnotę, odnajdują w nim swoje powołanie ucząc się pojmować życie jako diakonię na rzecz Słowa Bożego, pragnącego zgromadzić w jedno wszystkich ludzi.

2. Metody i formy pracy

W formacji lektorów stosowane są trzy wypróbowane metody, wzajemnie się uzupełniające i tworzące całościowy system. Są to:

- a) Metoda 15-dniowych rekolekcji przeżyciowych, w których odkrywa się i przeżywa wartości nowego życia i nowego człowieka w braterskiej wspólnocie.
- b) Metoda tzw. ewangelicznej rewozji życia. Metoda ta jest uzupełniona metodą tzw. Kręgu biblijnego i kręgu liturgicznego. Te dwie

ostatnie metody łączą się szczególnie z przygotowaniem bieżącej służby liturgicznej.

- c) Metoda „Dni Wspólnoty Służby Liturgicznej”, odbywanych w rytmie co 6 tygodni dla odnowienia przeżycia rekolekcji, odnowienia gorliwości, ustawienia programu pracy szczegółowej na okres następnych 5 tygodni, wymiany doświadczeń pomiędzy wspólnotami służby liturgicznej poszczególnych parafii.

3 Etapy pracy formacyjnej

a) Pierwszy etap stanowią rekolekcje I stopnia, które powinny mieć miejsce w czasie wakacji po ukończeniu VIII klasy. Koncentrują się one wokół haseł „Ja”, „Osoba”, „Niepokalana”, „Nowy człowiek”, ich celem jest ukazanie ideału i powołania osoby jako powołania do posiadania siebie w dawaniu siebie, rozbudzenie świadomego życia osobowego. Rekolekcje kończą się przekazaniem ujętego w 10 hasłach ideału wychowawczego („Nasz program”) jako propozycji i podstawy dalszej pracy.

b) Pierwszy rok pracy parafialnej po rekolekcjach I stopnia jest rokiem kandydatury do wspólnoty służby liturgicznej, służy pogłębieniu i utrwaleniu ideału i stylu życia ukazanego na rekolekcjach. Lektorzy, którzy wykazali dobrą wolę biorąc aktywny udział w pracy rocznej są zaproszeni na rekolekcje II stopnia.

c) Rekolekcje II stopnia (po IX klasie) odbywają się pod hasłem „Ty”, „Dialog”, „Spotkanie”. Celem jest doskonalenie życia osoby przez jej otwarcie ku drugiej osobie, najpierw Boga, potem bliźniego. Rekolekcje kończą się świadomą akceptacją ideału „Naszego programu” przez złożenie przysięgi (m.in. abstynencji od alkoholu i tytoniu). Jest to równoznaczne z przyjęciem do wspólnoty lektorów po rocznym okresie próby. Szkolenie liturgiczne przybiera formę „Kręgu biblijnego”, gdzie chodzi głównie o poznanie metod religijnego czytania Pisma św. w grupach.

d) Drugi rok pracy parafialnej uwzględnia 3 grupy tematów: spotkanie z Chrystusem, spotkanie z bliźnim, spotkanie z dziewczyną (wychowanie do miłości). Pracuje się metodą rewizji życia i kręgu biblijnego.

e) Rekolekcje III stopnia (po kl. X) odbywają się pod hasłem „My”, „Wspólnota”. Są one równocześnie traktowane jako pierwszy etap „szkoły animatorów liturgicznych”. Metodą pracy oprócz rewizji życia jest krąg liturgiczny przygotowujący do pełnienia funkcji animatora zgromadzenia liturgicznego.

f) Trzeci rok pracy polega na kontynuowaniu „szkoły animatora”. W ciągu tego roku przeprowadza się bliższą weryfikację animatorów.

g) Po trzecim roku pracy i przejściu weryfikacji wszyscy zasadniczo powinni już spełniać jakąś „diakonię” we wspólnotach służby liturgicznej, czy to w charakterze animatora, czy w inny sposób, stosownie do posiadanego charyzmatu.

Ostatni rok pracy przybiera formę „kręgu animatorów”, gdzie przygotowuje się liturgię niedzielą oraz omawia inne sprawy związane z diakonią na rzecz wspólnoty.

III. DIAKONIA SZTUKI

1. Nowe wydanie „Śpiewnika parafialnego”

Ks. Wojciech L e w k o w i c z, *Śpiewnik parafialny*, Olsztyn 1972, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, wyd. VIII, s. 795, cena 56 zł.

Ósme z kolei wydanie *Śpiewnika parafialnego* świadczy o jego popularności, a także o zapotrzebowaniu na tego rodzaju pozycje. Ukazało się ono

po śmierci autora. W stosunku do poprzednich jest to wydanie uzupełnione i bardzo rozszerzone. W związku z tym powstaje pytanie, czy dokonane poszerzenia są niezbędne i przydatne. Kilka bowiem pozycji budzi uzasadnione zastrzeżenia.

Wydaje się iż np. niepotrzebnie drukowano melodie do 8 prefacji i do modlitw eucharystycznych. Wystarczyło podać jedną prefację z nutami jako wzór, a do innych wydrukować tylko teksty, gdyż śpiewnik w zasadzie nie jest przeznaczony do użytku celebransa. Podobnie ma się sprawa z tekstami opisu Męki Pańskiej (pasji) według trzech Ewangelistów (317-346) oraz z czytaniem Wigilii Paschalnej (363-375). Wystarczyło zaznaczyć teksty jedynie syglami, tak jak to ma miejsce przy obrzędach Bożego Ciała (456-458). Zaoszczędzone w ten sposób strony można by wykorzystać do opublikowania nieznanymi lub mało znanych śpiewów *Triduum Paschale* np. melodii do prefacji poświęcającej wodę chrzcielną oraz śpiewów dotyczących sakramentu chrztu. W ogóle poza sakramentem małżeństwa brakuje śpiewów związanych z sakramentami. Śpiewy używane w sakramentaliach to zasadniczo melodie pogrzebowe według *Collectio Rituum* umieszczone zresztą pod błędnym tytułem Pieśni pogrzebowe (650-668).

Pośród śpiewów przewidzianych w mszy Wieczerzy Pańskiej nie uwzględniono wskazań *Ordo Cantus Missae*, który przewiduje *Ubi caritas* a więc *Gdzie miłość wzajemna* oraz *Miłujcie się wzajemnie* na obrzęd przygotowania darów, a nie jak było dotąd – podczas umywania nóg.

Wielką pomyłką zdają się być w większości melodie do refrenów psalmów responsoryjnych będące dosłownymi cytatami ze znanych pieśni polskich (opr. ks. T. B o j a s i ń s k i i J. K o s k o, s. 722-772). Wiadomo bowiem, iż śpiewy te różnią się swoją rangą od śpiewów procesyjnych. Rolę tych ostatnich mogą przejąć dawne i nowe pieśni, ale do psalmów responsoryjnych powinny powstawać nowe melodie, gdyż jest to nowe zjawisko w liturgii narodowej. Stąd obracanie się ciągle w kręgu znanych pieśni stwarza niebezpieczeństwo zastoju muzyki liturgicznej, mimo iż czasowo ułatwia udział wiernych, a poza tym stosowanie pieśni w odrębnych funkcjach śpiewach zrównuje niejako ich pozycję liturgiczną – wbrew oczywistym różnicom. Umieszczanie takich melodii byłoby celowe, gdyby wносиły one nowe elementy muzyczne i zapoczątkowałyby rozwój tej formy.

Razi także tradycyjna nomenklatura stosowana w podziale pieśni okresowych a szczególnie w obrzędach Triduum Paschalnego. Pieśni na Wielki Post to w omawianym śpiewniku bez wyjątku pieśni o Krzyżu i o Męce Pańskiej. Brakuje natomiast pieśni pokutnych, tak właściwych dla tego okresu. Pośród pieśni adwentowych wciąż wymienia się pieśni o zwiastowaniu. Nie stosuje się już dziś nazwy „Wielka Sobota” (jak to jest w śpiewniku), gdyż jest to dzień, w którym nie odbywa się żadna akcja liturgiczna. Szczytem jest przecież Wigilia Paschalna, którą sprawuje się w nocy z soboty na niedzielę. Również tzw. rezurekcja zajmuje dość poczesne miejsce w śpiewniku. Tymczasem w liturgii jest to obrzęd dodatkowy, niestety ciągle jeszcze w polskiej mentalności przewyższający rangą Wigilię Paschalną jako właściwą rezurekcję.

Wypadałoby inaczej zrehabilitować układ tak gregoriańskiego, jak polskiego cyklu mszalnego. W zasadzie zarzuca się dziś sposób drukowania całej mszy na rzecz osobnego zestawiania poszczególnych części, a więc razem wszystkie *Kyrie* itd.

Do niewątpliwych pozytywów śpiewnika należy pewien zasób nowych lub adoptowanych z chorału gregoriańskiego śpiewów, polskie nieszpory (niedzielne, o Najśw. Maryi Pannie i na Boże Ciało), śpiewany różaniec itp. Również godne podkreślenia są układy 4-głosowe na chór mieszany niektórych śpiewów oraz akompaniament organowy załączony zwłaszcza przy śpiewach pochodzenia gregoriańskiego.

W sumie *Śpiewnik parafialny* stanowi niewątpliwie cenną pozycję do użytku ludu, chóru, organisty i kantora. Następne jego wydanie powinno być jednak lepiej przemyślane, aby jeszcze skuteczniej mogło się włączyć w nurt odnowy polskiej muzyki liturgicznej.

Ks. Ireneusz Pawlak, Lublin

2. Universa Laus

Pierwszorzędną rolę w ocenie i kształtowaniu sytuacji śpiewu i muzyki w odnowionej liturgii odgrywa międzynarodowy krąg studyjny – Universa Laus. Grupa ta formalnie została ukonstytuowana w Lugano, w kwietniu 1966 roku, choć już przedtem istniało i działało grono muzykologów, muzyków, kompozytorów, literatów, liturgistów i pastoralistów, zainteresowanych sprawami nowej muzyki liturgicznej, odbywających swe spotkania w różnych punktach zachodniej Europy. Spotkaniu, które miało miejsce w sierpniu 1965 r. we Fryburgu Szwajcarskim, z udziałem 275 uczestników z 33 krajów wszystkich kontynentów – nadano rangę I Międzynarodowego Kongresu, poświęconego problemom muzyki w odnowionej liturgii. Stowarzyszenie Universa Laus powstało dzięki postępującej szybko odnowie liturgicznej i ujawniającym się w związku z tym problemom muzyczno-liturgicznym. Na czele organizacji stoi 3-osobowe prezydium w skład którego od samego początku wchodzi inicjator i główny inspirator stowarzyszenia – jezuita francuski Joseph Gelineau. Radę stowarzyszenia tworzy około 30 przedstawicieli, reprezentujących różne kraje świata. Universa Laus nie chce być ruchem, narzucającym własną doktrynę, rozwiązania i szczegółowe metody pracy, lecz grupą studyjną mobilizującą swoje wysiłki w celu poprawnego analizowania sytuacji muzyki w liturgii i poszukiwaniu najlepszych środków muzycznych pomagających w sprawowaniu tajemnic Jezusa Chrystusa – dzisiaj.

Wśród form działania organizacji na pierwszy plan wysuwają się różnego typu spotkania, umożliwiające wzajemne poznawanie się, konfrontacje i dzielenie się doświadczeniami z terenu różnych krajów. Inną, bardzo istotną formą działania są wspólne poszukiwania i prace. Reforma liturgiczna ujawniła cały szereg nowych problemów, wobec których na bieżąco trzeba było zajmować stanowisko. Dla rozwiązania tych problemów przestały wystarczać studia typu historycznego czy techniczno-muzycznego; koniecznym okazało się uwzględnienie wyników badań takich dziedzin nauki jak antropologia kultury i psychosocjologia. Trzeba szukać takiej muzyki, która pomagałaby w aktywnym uczestnictwie w liturgii człowiekowi naszych czasów. Śpiew w ramach liturgii nie może być już odtąd rozpatrywany jedynie w kategoriach estetycznych; to forma działania człowieka w grupie. Universa Laus kontaktuje się ze swoimi członkami za pomocą biuletynu o tej samej nazwie, wychodzącym w nieokreślonych bliżej odstępach czasu: kilka razy lub tylko raz do roku.

Universa Laus przygotowała już 4 międzynarodowe kongresy poświęcone muzyce w liturgii. Miały one miejsce, oprócz wymienionego już na początku Fryburga Szw., w Pampelunie (1967), Turynie (1969) i Essen (1971).

Następny kongres intensywnie przygotowujący już od 2 lat odbędzie się we wrześniu 1974 roku w Strasburgu. Kongres ten, ze względu na uczestnictwo zainteresowanych osób z innych Kościołów chrześcijańskich, będzie miał charakter ekumeniczny. Nowy element tego spotkania stanowią celebracje, przeprowadzane w czasie trwania obrad. Po wieloletnim zastanawianiu się nad funkcjonalnością muzyki podczas kultu i obserwowaniu etapów odnowy liturgii, postanowiono zaryzykować przedstawienie nie tylko

samej muzyki, ale konkretnych nabożeństw w których muzyka spełnia swą rolę. Program kongresu przewiduje: przedstawienie dokumentarnych nagrań taśmowych dokonanych w różnych krajach świata, a także filmu zrealizowanego specjalnie dla kongresu; wysłuchanie 4 referatów (*10 lat po Soborze Watykańskim II, Rola muzyki w modlitwie medytacyjnej, Funkcjonowanie i komunikatywność muzyki, Zgromadzenie liturgiczne i jego muzyka*); prace w grupach roboczych i kręgach dyskusyjnych, zajmujących się omawianiem przedstawionej dokumentacji, celebracji kongresu, a także dyskutowaniem szczegółowych zagadnień (muzyka współczesna a liturgia, muzyka w nabożeństwach dla dzieci, obchodzenie dni świątecznych); celebracje (nabożeństwo Słowa Bożego przygotowane przez grupę ekumeniczną z Frankfurtu i Trewiru, nabożeństwo medytacyjne w którym momenty ciszy wypełnione będą różnymi propozycjami dźwiękowymi, wigilia z śpiewami wielojęzycznymi, proklamacją Ewangelii, dziękczynieniem i braterskimi agapami; a także na zakończenie kongresu – Msza św.), jak również koncerty i wycieczki.

Na podstawie biuletynu „Universa Laus” nr 3 (1968) i nr 15 (1973)
opracowała Gizela Skop, Lublin

IV. LITURGICZNA WSPÓLNOTA

1. Koncelebra a przeżycie wspólnoty

Wielkie opory wśród części kapłanów wzbudza wciąż jeszcze Msza św. koncelebrowana, a szczególnie prawo binowania lub nawet trynowania dla niej. Tymczasem Stolica Apostolska idzie krok po kroku naprzód w realizowaniu założeń soborowej odnowy. Nie ustępuje przed oponentami, lecz coraz bardziej rozszerza prawa takiej celebry, coraz więcej ją popiera, zaleca. Aby się o tym przekonać wystarczy przejrzeć następujące dokumenty: *Konstytucja o Świętej Liturgii*, nr 57, *Dekret o koncelebrze* z 7.III.1965, *Instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii* z 25.V.1967 oraz *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego* 1969-1970.

Studiując wypowiedzi tych dokumentów, zauważamy bez trudności, że koncelebra, która w KL jest dozwolona niektórych wypadkach wymienionych tytułem przykładu, w następnych dokumentach jest usilnie zalecana. Zauważamy również rozwój i pogłębienie argumentacji teologicznej, uzasadniającej sens koncelebry w życiu kapłanów i wiernych. Znamienne jest zdanie Dekretu o koncelebrze z 7.III.1965: „Hoc mode sane, per ritum concelebrationis veritates magni momenti, quae vitam spiritualement et pastoralement sacerdotum atque christianam fidelium institutionem respiciunt, vivide proponuntur et inculcantur”.

Trzeba też zauważyć wyraźny postęp w prawodawstwie poszerzającym możliwość koncelebrowania. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego wnosi tu następujący element: „Dla szczególnej racji, czy to znaczenia obrzędu, czy to uroczystości daje się możliwość celebrowania lub koncelebrowania więcej niż raz danego dnia w następujących wypadkach...” (nr 158). A więc już nie tylko „dobro wiernych” uzasadnia binację, lecz również znaczenie obrzędu lub uroczystości. Nie gra tu wcale roli kolejność: czy pierwsza in intentione jest msza koncelebrowana, czy msza dla wiernych.

Jednak nie wszyscy umieli, czy chcieli dostrzec to „nowe” w tej dziedzinie. Dlatego Stolica św. wydała w dniu 7.VIII.1972 *Declaratio de conce-*

*lebratione*¹, a w urzędowym periodyku Kongregacji Kultu Bożego ukazał się jeszcze specjalny na ten temat komentarz². Deklaracja jest odpowiedzią na liczne petycje płynące w tej sprawie do Watykanu. Obok oponentów koncelebry są bowiem w Kościele również liczni jej zwolennicy, widzący wielką wymowę i siłę tego znaku. Niektórzy jednak spotykali przeszkody stawiane przez tych, którzy – jak zaznaczono w komentarzu w „Notitiae” – *sensu potius restrictivo interpretabantur* dotychczasowe przepisy. Inni zwolennicy sami dostrzegali pewne niedopowiedzenia w dotychczasowych dokumentach, co oponenti wykorzystywali i wyolbrzymiali. Nie wszyscy juryści zorientowali się, że jeżeli w CIC obowiązuje to wszystko, co nie jest wyraźnie zniesione przez nowe dokumenty, to w dziedzinie liturgii – odnośnie spraw omówionych i ustalonych w dokumentach posoborowych – obowiązuje tylko to, co jest wyraźnie zaznaczone w tych nowych dokumentach.

Posoborowe dokumenty liturgicznej odnowy – takie jak np. *Missale Romanum*, *Liturgia Horarum* i poszczególne *Ordines* – „ustawiają” całkowicie od nowa daną dziedzinę i nie ma podstaw do uzupełniania ich przez przepisy zawarte w dokumentach poprzednich. Do tych dokumentów należy także omawiana deklaracja. Do niedawna wyłącznym powodem pozwalającym na binację lub trynację było *bonum populi*. Prawo kanoniczne nie dostrzegało tutaj osoby kapłana ani innych względów. Obecnie obok *bonum populi* wstawiono racje inne: *significatio ritus sive festivitatis*. Zrozumiano, że wymowa tego znaku i to pełna, potrzebna jest nie tylko laikom. Kapłan jest również człowiekiem, chrześcijaninem: ma przynajmniej te same prawa co pozostali członkowie ludu Bożego, a może w tej dziedzinie większe. Przecież ma większe obowiązki: on przede wszystkim ma budować jedność rodziny Bożej, Kościoła. Szczególnym znakiem budującym jedność ludu Bożego jest koncelebra Eucharystii. I dlatego kapłani więcej potrzebują koncelebry niż laicy. Te i inne sprawy nie były dla wszystkich dostrzegalne w dokumentach dotychczasowych.

Wzrastająca ilość petycji płynących do Stolicy Apostolskiej wykazała, że problem nie dotyczy sytuacji wyjątkowych, które można rozwiązać dekretem wydanym dla proszących grup, jak rozwiązano np. prośbę zakonu dominikanów w tej materii. Deklaracja z 7 sierpnia 1972 r. ustala zasady w tej dziedzinie dla całego Kościoła.

Dokument rozpoczyna się przypomnieniem zasadniczych ustaleń odnoszących się do tej sprawy, a wziętych z KL 28, OWM 58: „każdy ma prawo i obowiązek wnieść swój wkład w wspólne uczestnictwo w zależności od stopnia święceń i spełnianej funkcji..., aby w ten sposób w samym porządku akcji liturgicznej ukazywał się Kościół ze swą strukturą różnych święceń i posług”. Cytuje również dokument z 7 marca 1965: „Presbyteri, ob speciale sacramentum Ordinis, munere sibi proprio in celebratione Missae funguntur cum ipsi, sive sigulariter, sive una simul cum aliis presbyteris, sacrificium Christi actu sacramentali conficiunt et offerunt idemque per communionem participant”. Powołuje się również na instrukcję eucharystyczną z 25.V.1967: „Stosowną jest rzeczą, aby kapłani odprawiali lub koncelebrowali Mszę św., a tak pełniej i w sposób sobie właściwy uczestniczyli w Mszy św., a nie komunikowali tylko jak laicy” (cfr nr 43). Autor wspomnianego komentarza w „Notitiae” analizuje te teksty i na ich tle ukazuje niekonsekwencję OWM 76. Jest tam bowiem szczególnie zalecana Msza św. konwentualna względnie „msza zgromadzenia”, która powinna odprawiać się ze śpiewem przy pełnym uczestnictwie wszystkich członków, którzy pełnią

1 *Declaratio de concelebratione*, AAS 64(1972)561-563.

2 *Notitiae* (1972)329-332.

posługi zgodnie ze swoim stanem. Nagle jednak pojawia się wtrącone zdanie: „kapłani zobowiązani z racji duszpasterskich do odprawiania indywidualnie... mogą przyjąć komunie pod dwoma postaciami”. Ton całego akapitu zachęca *implicite* do koncelebry, ostatnie zdanie pozwala na Komunię św.

W tym świetle ukazuje się pełna logika i słuszność najnowszego dokumentu, który postanawia, że członkowie kapituł oraz wspólnot jakichkolwiek instytutów doskonałości, którzy zobowiązani są celebrować dla dobra wiernych, mogą tego samego dnia koncelebrować mszę konwentualną lub „mszę zgromadzenia”. Następne zdania podkreślają jeszcze raz i uwypuklają sens koncelebry, jej teologię i duszpasterskie korzyści. Czytamy: „Braterska koncelebra kapłanów oznacza i umacnia więzy jedności między każdym z osobna i całą wspólnotą (cfr KK 28). W takiej bowiem celebrze, w której wszyscy uczestniczą świadomie, czynnie i w sposób każdemu właściwy, jaśniej ukazuje się czynność całej wspólnoty, a w jedności ofiary i kapłaństwa, w jednym wspólnym dziękczynieniu przy jednym ołtarzu objawia się w sposób szczególny Kościół”.

Ale autor komentarza przypomina, że te same argumenty odnoszą się i do kapłanów, którzy nie są członkami zgromadzeń czy wspólnot i stwierdza w konsekwencji, że i oni mają prawo do koncelebry gdy „quacumque de causa in simul conveniunt”. Te racje domagały się rozszerzającego komentarza OWM 158. Czyni to Stolica Apostolska w omawianym dokumencie postanawiając, że kapłan, który w myśl tego punktu OWM koncelebruje Mszę św. podczas wizytacji duszpasterskiej albo jakiegoś zgromadzenia kapłanów, np. dla omówienia spraw duszpasterskich, podczas kongresu lub pielgrzymki, może również odprawić Mszę św. dla dobra wiernych.

Jednak wszystkie te wartości koncelebry, którą według słów dokumentu „należy uznać za godną wielkiego szacunku”, zostaną osiągnięte jeśli będzie ona odprawiana „z godnością i prawdziwą pobożnością”. A więc nie tak, jak się to nierzadko dzieje, gdy np. spotyka się grupa kapłanów na wczasach i najwyższą zasadą jest „byle jak najszybciej”. I stąd tylko recytacja, żadnego śpiewu, żadnej ciszy, homilii itd. O właściwą formę, kształt koncelebry mają zatroszczyć się biskupi. Chodzi o to, aby koncelebra nie była „odrobieniem” obowiązku, lecz rzeczywiście źródłem, z którego płynie ubogacenie, głębia życia chrześcijańskiego, aby nie była ciężarem, lecz radością, pomocą w drodze z Chrystusem.

Jak to tego dojść? Odpowiedź znajdujemy w omawianym dokumencie. Z jednej strony należy zostawić każdemu pełną wolność wyboru odpowiedniej dla niego formy uczestnictwa we Mszy św. Odnośnie samej koncelebry należy zatroszczyć się o zewnętrzne i wewnętrzne uczestnictwo każdego, organizując celebrę zgodnie z naturą liturgii i – jeśli tak można powiedzieć – w pełnym wymiarze. Trzeba więc zastosować wszystkie zasady OWM, poszczególne części Mszy św. wykonać tak, „aby znaczenie i właściwy charakter każdej części i każdego śpiewu były należycie zachowane. W tym celu jest rzeczą konieczną, by części przeznaczone z założenia do śpiewu, były rzeczywiście śpiewane i to z uwzględnieniem rodzaju i formy, jakie im odpowiadają”³, by słowo Boże było czytane wyraźnie i w sposób godny.

Trzeba pamiętać o różnicy poszczególnych święceń i służb, aby każdy wypełniał to i tylko to, co do niego należy, nie zapominać o zmianie tekstów, o świętym milczeniu, homilii. Należy dążyć do koncelebry nie ze względów „praktycznych”, ale dla jej charakteru szczególnego znaku Kościoła.

W komentarzu w „Notitiae” poświęcono również uwagę kapłanom, którzy z najrozmaitszych powodów, uparcie łamią prawa wydane w tej materii.

3 *Musicam sacram*, n.6, AAS 59(1967)302.

Zdarza się nieraz, że równocześnie przy wielu ołtarzach celebrowane są Msze św. *a solo*, że Msze św. odprawiane są bez żadnego porządku i potrzeby prawie o każdej godzinie, że pomimo zachęty do koncelebry, takie Msze św. są coraz liczniejsze. Przełożeni powinni w takich sytuacjach ustalić jakieś normy wprowadzające właściwy ład. Bo takie postępowanie z pewnością nie podnosi godności Mszy św. i nie jest korzystne dla odprawiających. Przypomniano również, że podczas koncelebry nie wolno w tym samym kościele odprawiać żadnej innej Mszy św.

Aby koncelebra z prawem binacji nie stała się okazją materialnych zysków, deklaracja ustala bezwzględną zasadę „*nullo titulo pro Missa concelebrata stipendium percipere licet*” (3 b). Jedynym motywem koncelebry z prawem binacji może być pragnienie postępu duchowego i pełniejszego znaku uczestnictwa.

W sytuacji, jaka wytworzyła się odnośnie koncelebry, dokument Stolicy Apostolskiej jest poważnym pozytywem. Wytrąca broń z rąk adwersarzy, jaką znajdowali w niedomówieniach poprzednich dokumentów. Nakłada również poważny obowiązek na tych wszystkich, którzy z tego prawa korzystają: troskę o taką koncelebrę, która będzie w rzeczywistości znakiem tych wielkich wartości, dla których została przywrócona współczesnemu Kościołowi w takich rozmiarach i kształcie.

Ks. Stanisław Hartlieb, Konarzewo

2. Nowa forma mszału wspólnoty eucharystycznej

Nie korzystamy już z mszału czy mszalika podczas Mszy św. Przed reformą liturgii stanowiły one pomoc w zrozumieniu łacińskich tekstów modlitw, pozwalały na wcześniejsze przygotowanie się do przeżycia święta, poprzez zapoznanie z duchem święta (teksty modlitw i czytań).

Tradycyjne mszaliki zawierały również zestawy okolicznościowych modlitw i pieśni. Dotychczasowy styl redagowania tych ksiąg musi obecnie ulec daleko idącym zmianom. Odnowiona liturgia poprzez zmienioną formę sprawowania Pamiątki Pana, wprowadzenie języka narodowego, stawia nowe wymagania. Przede wszystkim chodzi o doświadczenie wspólnoty i spotkanie z Bogiem w Słowie, znakach i braciach. Nowa forma sprawowania Eucharystii zakłada u swych podstaw współuczestnictwo, współtworzenie i współdziałanie. Istotne bariery: język i wyłączna aktywność kapłana, zostały pokonane. Mszalik lub mszał utracił więc swą funkcję tzw. „przewodnika po Mszy św.”.

Czy utracił jednak funkcję przygotowującą lud Boży do przeżycia święta – spotkania ze Zmartwychwstałym? Na tak postawione pytanie, wydaje się, możemy odpowiedzieć negatywnie. Teksty biblijne wprowadzono do liturgii mogą stanowić źródło przygotowania niedzielnej wigilii. Stanowi to kapitalną szansę dla poszczególnego człowieka i małych wspólnot przygotowujących liturgię i modlitwy domowego Kościoła. Trzyletni, wzbogacony i cyklicznie zmieniający się zbiór czytań pozwala pełniej wniknąć w zbawcze spotkanie Boga z człowiekiem i pomiędzy ludźmi **d o k o n u j ą c e s i ę w S ł o w i e**. Słowo bowiem posiada swój **s a k r a m e n t a l n y** wymiar: kieruje w przeszłość i eschatyczną przyszłość, sprawia, że Pan jest „pośrodku ludzkiej sytuacji” i zobowiązuje.

Od czasu reformy, poza sporadycznymi wypadkami, nie wydaje się już mszałów czy mszalików. Te, które są jeszcze wydawane, nie odchodzą od dotychczasowych ujęć. Nie biorąc pod uwagę wypracowanych zmian w mentalności człowieka, stanowią krok wstecz. Do chwili obecnej nie wypracowano odpowiadającego duchowi nowej wspólnoty eucharystycznej

mszału. Warto więc odnotować próby w Kościołach Europy zachodniej. Jedną z dróg poszukiwań wytycza wydany w Niemczech zachodnich *Messbuch 1974*.

Autorzy przy opracowywaniu tej pozycji posługiwali się francuskim, wydawanym już od paru lat *Nouveau Missel des Dimanches*. Mszał 1974 zawiera teksty czytań liturgicznych na niedziele i święta roku liturgicznego. W dodatku znajdujemy teksty liturgii sakramentów i Mszy św. żałobnej, o powołania, zjednoczenie chrześcijan, z okazji zjazdów pastoralnych itp. Ponadto po każdej z jednostek podane są święta obowiązujące w krajach języka niemieckiego. Czytania liturgiczne poprzedzone są wprowadzeniami charakteryzującymi dane święto. Mają one, zgodnie z zamierzeniem autora, stanowić „rolę pomostu” pomiędzy biblijnymi czytaniem a sytuacją życiową współczesnego człowieka (s. 9).

Jako przykład podamy tłumaczenie wprowadzenia w liturgię i czytania z okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego (czytania: Dz 2, 1-11; 1 Kor 12, 3b-7. 12-13; J 20, 19-23).

W p r o w a d z e n i e

Pośród nas nie ma nikogo, kto by przynajmniej raz nie zadał sobie pytania o sens życia. Czy posiada ono jakikolwiek sens? Czy też jestem, jesteśmy wszyscy zrodzeni z przypadku, jemu wydani, określani przemijaniem. A może ponad wszystkimi wydarzeniami kryje się plan, siła nadająca każdemu z nas określony kierunek. Dzisiejszego dnia zostaniemy zapytani, jaką rolę odgrywa Duch w naszej historii, tej osobowej, codziennej, powszechnej.

C z y t a n i e I

Dla Izraela Pięćdziesiątnica jest świętem spotkania z Bogiem na Synaju, świętem narodzenia pierwszego ludu Bożego, świętem Dziesięciu Przykazań. Dla chrześcijan Pięćdziesiątnica jest świętem nowego spotkania z Bogiem, świętem narodzin Kościoła, świętem chrześcijańskiej wolności. Mamy udział w Duchu. On nas uzdalnia do działania jak Jezus, do życia według Prawa jak On, do dochodzenia do Ojca jak On.

C z y t a n i e II

Otrzymaliśmy Ducha. On w nas działa. Uzdalnia nas do samourzeczywistnienia w naśladowaniu Chrystusa, ponieważ w Duchu poznajemy i poznamy Chrystusa jako Pana. Duch sprawia, że wielu chrześcijan tworzy wspólnotę. Pozwolimy Mu działać, czy też postawimy na swoim?

W p r o w a d z e n i e d o E w a n g e l i i

Duch Święty jest darem Zmartwychwstałego. W Nim stajemy się wierzącym Kościołem. W Duchu doświadczamy pokoju, w Nim przebaczymy sobie wzajemnie winy. Musimy się zastanowić nad tym, by potem odkryć w jasnym słowie „Duch” pełnię uczłowieczającej siły.

Na stronach 133-180 znajdują się części stałe Mszy św., których omówieniu warto poświęcić chwilę uwagi. Zawierają one bowiem nie spotykane na gruncie polskim formy wprowadzenia i zakończenia do aktu pokutnego, Modlitwy Pańskiej i modlitwy poprzedzającej znak pokoju.

F o r m y w p r o w a d z a j ą c e i k o ń c z ą c e a k t p o k u t n y

1 *Przed sprawowaniem Pamiątki Pana pragniemy się poznać. Wiemy, że jesteśmy grzeszni*

...

Wszechmogący Boże zmiłuj się nad nami. Przebac nam i doprowadź do życia wiecznego.

2 *Zanim usłyszemy Słowo Boże i sprawować będziemy Ofiarę Chrystusa pragniemy przygotować nasze serca i prosić Boga o przebaczenie.*

...

Po przebaczeniu naszych grzechów strzeż nas wszechmogący i miłosierny Boże.

- 3 *Byśmy mogli godnie obchodzić Pamiątkę Pana, zastanówmy się nad sobą i poznajmy nasze winy.*

...

Panie oddał od nas naszą winę i dozwól z czystym sercem sprawować tę uroczystość.

Wprowadzenie w Modlitwę Pańską

- 1 *Posłuszni Słowu naszego Pana i Zbawcy i wierni Jego poleceniu, ośmielamy się mówić.*

- 2 *Módlmy się tak, jak nauczył nas nasz Pan.*

- 3 *Nie nazywamy się tylko dziećmi Boga, jesteśmy nimi. Dlatego pełni ufności możemy mówić.*

Modlitwa przed znakiem pokoju:

Pan powiedział do Apostołów: Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Dlatego módlmy się: Panie Jezu Chryste...

Dobrze się stało, że mszał ten przeznaczony jest dla wszystkich. Pozwoli bowiem, jak to już zaznaczyliśmy, przygotować się przez Słowo na objawiające się w liturgii tajemnice Boże. Jako forma poszukująca nowy mszał nie jest pozbawiony pewnych braków. Wydaje się, że warto by po każdej jednostce nie tylko dać wykaz uroczystości świętych, ale również wykaz czytań liturgicznych danego tygodnia.

Ponadto warto również nowy mszał uzupełnić o teksty modlitw mszalnych odpowiadających mentalności i sprawom człowieka współczesnego. Mamy nadzieję, że niedługo trzeba będzie czekać na takie modlitwy i ulepszoną redakcję mszału, nie tylko w krajach Europy zachodniej, ale również u nas w Polsce.

Marek Marczewski, Lublin